

KS. MIECZYŚLAW CISŁO

O TOŻSAMOŚĆ KAPŁAŃSTWA SŁUŻEBNEGO

W ciągu ostatnich dwudziestu lat, naznaczonych wzmocnionymi wysiłkami na rzecz rewizji klasycznych ujęć teologicznych, wiele uwagi poświęcono kapłaństwu, zarówno hierarchicznemu, jak i wspólnemu wiernych, wciąż jeszcze niedostatecznie obecnemu w świadomości kościelnej. Tematyka kapłańska była podejmowana przez szerokie gremia dyskusyjne, m.in. przez II Sympozjum Biskupów Europejskich w 1969 r. w Chur, po części także, w tym samym roku, przez II Synod Biskupów w Rzymie. Również III Synod Biskupów w 1971 r. w całości zajął się problematyką kapłaństwa, zwłaszcza sakramentalnego, a szczególnie sytuacją kapłana we współczesnym świecie.

Ostatni Sobór koncentrował się zasadniczo na "dowartościowaniu" urzędu biskupiego, co znalazło swój dobitny wyraz przede wszystkim w przyjęciu zasady kolegialności i wyciągnięciu z niej daleko idących konsekwencji, m.in. w powołaniu do życia instytucji Synodu Biskupów czy też Rady Kardynałów. Natomiast współczesnym problemom kapłaństwa i kapłanów Sobór poświęcił stosunkowo mniej uwagi. Dowartościowując kapłaństwo wspólne wiernych, preferował tematykę kapłaństwa sakramentalnego, z podaniem jednak pewnych ogólnych stwierdzeń teologicznych oraz zaleceń o charakterze duszpastersko-ascetycznym, wysuwając na pierwszy plan wymaganie celibatu. Trzeba tu wspomnieć, że sam Sobór był miejscem ścierania się dwóch koncepcji eklezjologicznych, nie pozostających bez znaczenia dla rozumienia kapłaństwa, mianowicie koncepcji jurydyczno-hierarchicznej oraz koncepcji komunijnej /"Communio-Ekklesiologie"/. Ostatecznie jednak kapłaństwo wspólne i urzędowe zostają umieszczone w kontekście eklezjologii komunijnej /KK 10/.

W latach posoborowych ujawnia się z całą ostrością

polaryzacja koncepcji i postaw, zarówno w dziedzinie doktrynalnej, jak i dyscyplinarnej, dotyczących kapłaństwa. Sama refleksja teologiczna nie pozostała bez wpływu ze strony takich zjawisk w życiu kościelnym, jak gwałtowny spadek powołań, odejście wielu księży i potrzeba regulacji ich nowego statusu w Kościele, kwestionowanie celibatu jako warunku święceń, domaganie się kolegialności kapłańskiej w formach wychodzących poza ramy prawa, zaangażowanie się księży w ściśle świeckim sektorze życia, np. powstanie grup tzw. księży robotników, księży polityków, nawet rewolucjonistów, następnie dysproporcje warunków socjalnobytowych, problem formacji kandydatów do kapłaństwa, problem samotności księdza w zatomiastonym świecie zachodniej cywilizacji, załamanie się dotychczasowych form dyscypliny kościelnej oraz - jako zjawisko pozytywne - dowartościowanie i zaktywizowanie świeckich w Kościele.

Wszystkie te zjawiska - razem biorąc - wytworzyły klimat mocno oddziałujący na refleksję teologiczną nad kapłaństwem hierarchicznym. Kierunki tej refleksji były różne. Już same tytuły wielu publikacji zdradzają zamiary i sugerują wyniki analiz tematyki kapłańskiej, m.in.: "Kler, który ginie" i "Metamorfoza kleru" I. Illicha, "Utracone miejsce księdza" i "Lęk albo wiara - analiza księdza" M. Belleta, "Kapłani nowych czasów" R. J. Bunnika czy "Kapłan a świat zsekularyzowany" H. Schlettego.

T. Schneider uważa, że u podstaw przełomowej sytuacji w samej teologii kapłaństwa pozostają zasadniczo trzy przyczyny, mianowicie porzucenie funkcji kapłańskich przez bardzo wielu księży, gwałtowny spadek powołań i proces demokratyzacji w Kościele, postulowanej na wzór demokracji społeczeństwa zachodniego, tzn. przenoszenie na obszar kościelny demokratycznych albo demokratycznopodobnych form i technik socjalnych. Praktycznie biorąc, w myśl tej zasady postuluje się współudział w wyborze biskupów, w wyznaczaniu kandydatów na urzędy kościelne całej wspólnoty kościelnej.

Na tle wspomnianych zjawisk powstają odpowiednie koncepcje kapłaństwa urzędowego, sprowadzonego niekiedy do przejściowej funkcji, pełnionej we wspólnocie wiernych, na zasadzie oddolnego delegowania. Stąd więc rodzi się potrzeba szukania odpowiedzi na pytanie o genezę kapłaństwa chrześcijańskiego oraz o jego właściwe rysy.

I. W poszukiwaniu nowego oblicza kapłana: tendencje skrajne

1. Względność koncepcji księdza

Nowe koncepcje teologiczne kapłana, wyrastające na gruncie procesów sekularyzacyjnych, postulują mówienie nie o urzędzie kapłańskim, lecz o urzędach, tzn. o funkcjach kapłańskich. Tak zwani księża solidarni, kontestatorzy podkreślają względność każdej koncepcji kapłaństwa. Nie można też - według nich - dokonać dedukcji spekulatywnych na temat natury kapłaństwa "raz na zawsze" na podstawie czy to rzeczywistości nadprzyrodzonej, czy też zmiennej rzeczywistości socjologicznej. Tak np. według R. J. Bunnika z punktu widzenia teologicznego nie można usprawiedliwić wyłączności jakiegoś jednego i niezmiennego typu kapłana jako rezultatu szczególnych analiz chrześcijańskiej rzeczywistości i określonych sytuacji historycznospołecznych. Nie można też wziąć jako fundamentu - mówi Bunnik - danych skrypturystycznych, gdyż dane te nie są ani jasne, ani kompletne i nie opisują struktury ważnej dla wszystkich czasów i wszystkich miejsc. Nie jest to zresztą konieczne dla niego, gdyż struktura kapłaństwa jest określona zasadniczo poprzez potrzeby wiernych w konkretnej sytuacji.

2. Desakralizacja kapłana

Według niektórych autorów ksiądz nie powinien być uważany za człowieka "świętego", w sensie osoby sakralnej, gdyż Ewangelii obce jest rozróżnienie między "sacrum" i "profanum". Rozróżnienie to zostało zapożyczony z religii naturalnej i nie może być usprawiedliwione w chrześcijaństwie, zważywszy, że stworzenie Boże zostało już w czasie zbawione.

H. Schlette w swojej "Krytyce księdza i kultur" mówi o tzw. dywinizacji i mitologizacji, jakim ulegało kapłaństwo i kult, a które znalazły się w wyraźnej opozycji w stosunku do ich początków, opisanych w Nowym Testamencie. Także W. J. Vendhuis podkreśla, że przez długi czas utrzymywano, iż święcenia powodują wejście człowieka w jakąś specjalną "boską sferę" oraz że osoba ludzka otrzymuje boską władzę,

pewne uzdolnienia do wykonywania cudownych czynności, niedostępnych dla przeciętnego człowieka. W konsekwencji święcenia nie oznaczają "konsekracji człowieka dla czegoś ponadludzkiego", lecz jedynie pewien "mandat do sprawowania pewnych funkcji". Autor odcina się wyraźnie od koncepcji kapłaństwa przyjętej na Soborze Trydenckim, negując ontologiczny wymiar charakteru kapłańskiego, jak i samego kapłaństwa.

Krytyka wobec kapłaństwa sakramentalnego, zawarta w analizie wymienionych autorów, łączy się w konsekwencji z krytyką doktryny trydenckiej o Eucharystii jako ofiary. Szczególnie jest to widoczne w publikacjach Bunnika, dla którego urząd kapłański ma być umieszczony w porządku "agere", nie zaś "esse", a ofiara Chrystusa nie może być ponawiana.

Według niektórych ujęć apostołów ludzi świeckich jest rdzeniem apostołatu kościelnego. Laikatowi przynależą bowiem bezpośrednio zadania misyjne wobec świata. Hierarchia ogranicza się jedynie do inspirowania i organizowania tego zadania chrześcijan w świecie. Posługa kapłańska natomiast jest skierowana zasadniczo do wewnątrz wspólnoty chrześcijańskiej. To, co było niegdyś postulowane ze względów praktycznych, tzn. z racji większej łatwości świeckich w penetrowaniu różnych środowisk, staje się teraz principium doktrynalnym. Wnioski dalsze nie każą na siebie czekać, tak np. według Bunnika nic nie stoi na przeszkodzie, aby każdy chrześcijanin na mocy kapłaństwa wspólnego mógł uczestniczyć we władzy kapłańskiej księdza, łącznie z odpuszczaniem grzechów i konsekrowaniem Eucharystii.

3. Charakter sakramentalny

Ostrze krytyki radykalnej jest skierowane przeciw tradycyjnej doktrynie o charakterze sakramentalnym kapłaństwa urzędowego, według której święceniom kapłańskim przypisuje się pewien efekt nieodwołalny, ontyczny, widziany jako permanentny znak duchowy w osobie przyjmującego święcenia, analogicznie do trwałego skutku w sakramencie chrztu i bierzmowania. Zgodnie ze wspomnianą krytyką jedynie chrzest i bierzmowanie powodują pewną nową jakość bytową, zaś "sacramentum ordinis" wnosi jedynie pewną "specjalizację funkcyjną" w misję chrześcijanina. Ochrzczony pozostaje chrze-

ścijaninem na wieczność, podczas gdy po tamtej stronie, kiedy nie będzie więcej konieczna funkcja specyficzna, kapłan staje się powtórnie laikiem.

W konsekwencji więc w Kościele ziemskim kapłan nie musi pozostawać nim koniecznie do końca; sprawowanie funkcji służebnych ma swoje granice wyznaczone ograniczeniami fizycznymi, moralnymi, jak też potrzebami wspólnoty. Wspólnota powołuje na urząd i wspólnota może oddalić, jeżeli ksiądz nie spełnia z czasem warunków. Nie ma przecież konieczności teologicznej, że musi się pozostać kapłanem przez całe życie. Natomiast orzeczenia Soboru Trydenckiego o niezniszczalnym znaku-charakterze sakramentalnym mają charakter ściśle apologetyczny i dotyczą bardziej praktyki. Stąd we dług P. Schoonenberga sam charakter sakramentalny kapłaństwa najlepiej określają takie terminy, jak: "sytuacja" lub "być-w-sytuacji", gdyż święcenia stawiają podmiot w sytuacji szczególnej i spełniają warunki, że ordynowany może wykonywać swoje funkcje.

Podobne do powyższych interpretacji podają H. Küng czy E. Schillebeeckx, motywując je m.in. względami ekumenicznymi. Natomiast wspomniany mons. I. Illich, szukając wyjścia kompromisowego, postuluje święcenia ministrów-kapłanów na czas określony.

Negacja porządku ontycznego /"esse"/ w naturze kapłaństwa urzędowego ma swoje daleko idące reperkusje w postulatach praktycznych dla duchowości kapłańskiej. Odrzucając prawdę o szczególnej konsekracji poprzez namaszczenie Duchem Świętym, o życiu poświęconym, w konsekwencji odrzuca się specyfikę charakteru kapłańskiej egzystencji, m.in. radykalizm kapłańskiego świadectwa poprzez życie w celibacie.

Jednakże powyższe nurty refleksji nad kapłaństwem nie są dominującymi próbami prezentacji nowego oblicza kapłana. Nurtom tym wychodzi naprzeciw analiza teologiczna po linii kapłańskiego "esse" i "agere"; analiza poszukująca ustawicznie "punktu" identyfikacji i integracji kapłaństwa urzędowego w przecięciu się dwóch osi: pionowej i poziomej. One to stanowią zasadnicze wyznaczniki odniesień dla teologicznej refleksji: dane objawienia i dane socjologii.

Z tym innym nurtem analizy kapłaństwa wiążą się takie nazwiska, jak: H. Urs von Balthasar, K. Lehmann, J. Ratzin-

ger, G. Greshake, W. Kasper, J. Galot. Refleksja tego ostatniego autora, niekiedy może w tonie zbyt polemicznym, poddaje dokładnej analizie tendencje powyżej sygnalizowane, wykazując niedostateczność podstaw skrypturystyczno-teologicznych dla ich skrajnych postulatów oraz przedstawia w ramach własnej koncepcji zasadnicze elementy strukturalne dla kapłańskiej tożsamości.

II. Szukanie nowego oblicza kapłana w obliczu kapłaństwa Chrystusa

1. Oblicze autentyczne i nowe

Poszukiwanie nowego oblicza kapłana - jak utrzymuje J. Galot - niewątpliwie musi uwzględniać wszystkie przemiany, jakim podlega współczesne społeczeństwo, a także rozwój życia kościelnego. Jednak odnowa całego życia kościelnego, w tym odnowa kapłaństwa, jest dziełem Ducha Świętego, który prowadzi wspólnotę Kościoła i pozwala jej odnaleźć własną drogę, w tym wypadku na etapie przemian posoborowych. Choć wstrząsy, którym poddane zostało ostatnio kapłaństwo, powodują niekiedy zamieszanie w sercach jego nosicieli, to jednak trudności te mogą być motorem przemian ku lepszemu. Rodzi się tylko pytanie: Gdzie znajduje się kryterium prawdziwej nowości? Zapewne nie może ono leżeć w zwykłych imperatywach socjologicznych; nie przemiany społeczne dzisiaj jako takie mogą wskazać typ kapłaństwa, którego potrzebuje Kościół dla swej przyszłości.

Niewątpliwie przydatne są spostrzeżenia socjologiczne, a teologia ma w nich odkrywać znaki rozwoju Bożego planu zbawienia. Światło jednakże przychodzi z innej strony, gdyż Kościół nie jest jeszcze jedną spośród ludzkich społeczności. Cała nowość kapłaństwa chrześcijańskiego jest obecna w Jezusie Chrystusie, tym z kart Ewangelii. Jezus ustanowił nowe kapłaństwo, które najpierw zrealizował w sobie samym. Szczegóły tego kapłaństwa są zarejestrowane w wydarzeniach ewangelicznych. Muszą one być tylko odkryte. Zadanie odkrywania, które spoczywa na Kościele, nie jest nigdy wyczerpane. A prawdy odkryte mają przybierać kształty konkretne, odpowiednie do stanu społeczeństwa dzisiaj.

Tak więc autentyczne oblicze kapłana - kontynuuje swoją

refleksję Galot - trzeba odkrywać w Chrystusie. Natomiast fundamentalnym kryterium będą tu dane Ewangelii, medytowane i interpretowane przez Kościół. Chrystus jest nie tylko pierwszym modelem kapłaństwa wspólnego wiernych, ale jest modelem kapłaństwa służebnego, gdyż cała rzeczywistość urzędu kapłańskiego pochodzi od Niego. Miję, jaką On wypełnił w swoim ziemskim życiu, można określić jako misterium posługiwania kapłańskiego, sprawowanego w całej rozciągłości. Od tego spełnionego misterium pochodzą wszystkie misteria w Kościele.

Powrót do źródeł pozwala zrozumieć, że oblicze księdza ma fundamentalną jedność, gdyż oblicze Chrystusa-Kapłana jest jedno i w tę Jego jedność wpisują się wszystkie formy, które może przyjąć kapłaństwo chrześcijańskie w historii. Nie można więc tworzyć pluralizmu typów kapłaństwa, niemożliwych do pogodzenia między sobą, gdyż nie ma różnych kapłaństw, lecz jest tylko jedno. To powracanie do źródeł nie oznacza tu powrotu do przebrzmiałej przeszłości. Określając nowe oblicze kapłana na dziś, trzeba wszystkimi możliwościami twórczej inwencji przyjąć odnowę, którą Chrystus chciał wprowadzić w świat. Trzeba otworzyć się na misterium uznając, że nowość Chrystusowego kapłaństwa przewyższa czysto ludzki sposób widzenia.

2. Biblijne oblicze kapłaństwa i sakralności

Stare Przymierze jest czasem zapowiedzi Nowego Przymierza, definitywnego; jest czasem prefiguracji. Rodzi się pytanie: W jakiej relacji do kapłaństwa nowotestamentowego pozostają figury kapłaństwa w Izraelu?

a/ Kapłaństwo w Izraelu

W prądziejach Izraela funkcje kapłańskie spełniali naczelnicy szczepu, głowa rodu lub ojciec rodziny /Rdz 12-14/. Po zawarciu Przymierza Mojżesz ustanowił, w imieniu Jahwe, oficjalne kapłaństwo, które przypadło w udziale pokoleniu Lewiego. Jako pierwszego konsekrowano na kapłana Aarona /Wj 29/. Czynności kapłańskie sprawowali także niektórzy królowie /Saul, Dawid/.

Do powinności kapłańskich Izraela należało składanie ofiar, błogosławienie ludu, troska o świątynię i kult liturgiczny, oczyszczanie z nieczystości legalnej. Prorocy, podnosząc zarzuty, domagali się od kapłanów, aby ich czynnościom

ofiarniczym towarzyszyła odpowiednia postawa duchowa. Chrystus, pomimo swej krytyki postaw kapłańskich, odnosi się pozytywnie do Świątyni Jerozolimskiej i do kapłaństwa /Mk 1, 44; Łk 17, 14/. Uznawał je jednak za wartości względne, które On sam zastąpi jako Najwyższy Ofiarnik i Świątynia. Już prorok Izajasz ukazywał postać Sługi Jahwe jako kapłana, który sam siebie złożył w ofierze za Naród; w nim to ofiarnik i żertwa stały się jednym.

Izraelowi towarzyszyła świadomość, że nie tylko pokolenie Lewiego zostało wybrane przez Jahwe do pełnienia funkcji kapłańskich, ale cały Naród wybrany stanowi społeczność kapłańską wobec świata, gdyż uczestnicząc w składaniu ofiar, reprezentował ludzkość przed Jahwe i w jej imieniu składał Mu cześć. To kapłańskie wyniesienie Izraela jest figurą wspólnego kapłaństwa wiernych w Kościele Chrystusowym.

b/ Kapłaństwo nowego ludu Bożego

Wszyscy chrześcijanie są zgodni, że jedynym i rzeczywistym kapłanem definitywnego Przymierza jest Chrystus, który jako Bóg-Człowiek mógł dokonać skutecznie aktu kapłańskiego, składając Bogu ofiarę z siebie, dla zgładzenia grzechu świata i pojednania go ze Stwórcą. Śmierć oraz całe życie Chrystusa miały charakter kapłański. Jak mówi List do Hebrajczyków, kapłaństwo Chrystusa jest niepowtarzalne i Jego ofiara trwa wiecznie, dlatego nikt nie jest już w stanie Chrystusa jako Kapłana zastąpić ani po Nim nastąpić.

Wszyscy ochrzczeni mają swój udział w Chrystusowym kapłaństwie, jednakże z pewnym zróżnicowaniem stopnia i jakości. Istnieje więc podwójny sposób uczestniczenia w kapłaństwie Chrystusa: wspólny wszystkim ochrzczonej i bierzmowanym, oraz hierarchiczny, służebny, udzielany biskupom, kapłanom i diakonom w oddzielnym akcie sakramentalnym.

Kapłaństwo wspólne upoważnia i zobowiązuje wiernych do składania duchowych ofiar, którymi mogą stać się wszystkie elementy ludzkiego życia /KK 34/. Te duchowe ofiary składane Bogu są łączone z ofiarą eucharystyczną Chrystusa, przez co chrześcijanie stają się współofiarnikami, składając siebie samych na ofiarę Bogu.

We wspólnocie wierzących jest też kapłaństwo hierarchiczne, które jest władzą i funkcją, wywodzącą się od Chrystusa, który powołał apostołów jako głosicieli Ewangelii, szafarzy

tajemnic zbawienia oraz pasterzy wobec tych, którzy uwierzą ich słowom.

Zestawiając kapłaństwo starotestamentowe z kapłaństwem Nowego Przymierza, można dostrzec tu wyraźną analogię: kapłaństwo ludu wybranego byłoby figurą kapłaństwa wspólnego ochrzczonych, a kapłaństwu oficjalnemu Izraela odpowiadałoby kapłaństwo hierarchiczne. Kapłaństwo Chrystusa natomiast syntetyzowałoby w sposób transcendentny to wszystko, co pozostało w służbie pośrednictwa zbawczego jako czynność kapłańska, nauczycielska i prorocka. W perspektywie historio-zbawczej kapłaństwo Chrystusa jest wypełnieniem starotestamentowego urzędu prorockiego, królewskiego oraz urzędu najwyższego kapłana, pozostając jedynym i niepowtarzalnym.

3. Kapłaństwo Chrystusa

a/ Specyfika kapłaństwa Chrystusa

Nowość i tajemnica tkwią tu w fakcie, że Jezus nie nazywał się nigdy "kapłanem", jak gdyby to słowo było nie wystarczające do adekwatnego wyrażania tego, kim On był. Nie za pomocą terminologii kapłańskiej chciał wyrazić sens swojej misji. Idąc do Hebrajczyków, który w sposób tak zdecydowany aplikuje do Chrystusa terminy "kapłan" i "arcykapłan", podkreśla transcendencję tego kapłaństwa w stosunku do kapłaństwa, którego nośnikami byli kapłani żydowski i opisuje to nowe kapłaństwo za pomocą "porządku Melchizedeka", tzn. porządku wychodzącego poza genealogie rodowe. Terminy używane przez Chrystusa na określenie siebie nie należą do oficjalnej terminologii instytucji kapłaństwa w judaizmie. Chrystus staje niejako frontem wobec kapłaństwa oficjalnego.

Pochodzenie rodowe determinowało powołanie kapłańskie i jakość kapłańską w Izraelu z przysługującymi przywilejami. Jezus nie pochodził z rodu kapłańskiego, jak pochodził Jan Chrzciciel, którego ojciec Zachariasz był kapłanem, a matka pochodziła z linii Aarona, podczas gdy Józef pochodził z domu Dawida, a więc z pokolenia Judy, które nie było kapłańskie /Łk 1, 27/.

☛ światle tych prawd można już powiedzieć, że kapłaństwo chrześcijańskie nie będzie związane z przywilejami dziedzicznymi i nie może ograniczać się do jednej kasty.

Według zamiaru Bożego, który ujawnił się w narodzinach Jezusa Chrystusa, nowe kapłaństwo będzie związane z synostwem Bożym.

b/ Prymat miłości

Chrystus, zachowując dystans wobec kapłaństwa oficjalnego, zaznacza pewną ciągłość swojej misji poprzez przyjęcie chrztu od Jana, działającego z dala od Świątyni Jerozolimskiej, a którego autentyczność misji nie jest uznana przez hierarchię żydowską. Jezus nie chce być rewolucjonistą i nie podważa ustanowionych instytucji Starego Prawa, mówi raczej o "wypełnieniu Prawa i Proroków".

Konflikt, jaki rodzi się między Jezusem a hierarchią żydowską, pochodzi z opozycji wobec mentalności ściśle legalistycznej i rytualistycznej, gdyż legalizm i rytualizm stwarzają bariery w miłości bliźniego. A więc u podstaw Jego "dystansu" leży miłość, która ma być zasadniczą kategorią i wartością w realizacji chrześcijańskiego kapłaństwa i ona stanowi jego zasadniczą nowość. Miłość ma stanąć ponad wszystkie przepisy kultu i Prawa. W swojej nauce i postawie Jezus przyznaje absolutny prymat miłości.

c/ Osoba ludzka miejscem "sacrum"

Chrystus nie chce burzyć instytucji kapłańskiej, lecz jedynie radykalnie przemienić. Ilustracją tego zamierzenia jest mowa Jezusa o świątyni: "Zburzcie tę świątynię, a ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo" /J 2, 19/. Identyfikując się ze świątynią, Chrystus wskazuje, że zasadnicze sanktuarium to Jego ludzka natura. Odtąd już "sacrum" ma swoje miejsce w człowieku, a nie w rzeczach. Człowieczeństwo jest przeznaczone do przebóstwienia, a sakralizacja ma miejsce na poziomie relacji międzyludzkich.

Ta perspektywa rozciąga się na kapłaństwo, które teraz otrzymuje za zadanie nie tyle przechowywanie rzeczy świętych, strzeżenie sanktuarium i ksiąg świętych, ile przechowywanie i rozwijanie "sacrum" w człowieku, w jego człowieczeństwie, tj. rozwijanie boskiej energii życiodajnej, pochodzącej od Chrystusa i skierowanej na cały świat. To właśnie Chrystus, będąc sam "per excellentiam" człowieczeństwem zespolonym z Bóstwem, umieścił "sacrum" w sercu człowieka.

Jezus jest Świętym nie tylko z racji wybrania Bożego, Jego świętość jest dziełem Ducha Świętego, jest związana

z Bożym usynowieniem: "Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym" /Łk 1, 35/ oraz "Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie" /Mk 1, 11/. Tak więc misja, jaką ma Chrystus do spełnienia, wynika z Jego istoty. Związek tych elementów jest wspomniany w wystąpieniu Jezusa w synagodze: "Duch Pański nade mną, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę" /Łk 4, 18/.

4. Posłannictwo Jezusa: sługi i pasterza

Dwa tytuły, które Chrystus aplikuje do siebie, mianowicie "sługa" i "pasterz", chociaż pochodzą ze Starego Testamentu, w wypowiedziach Chrystusa otrzymują znaczenie nowe i własne. W nich też streszcza się sens kapłańskiego posługiwania w Kościele.

a/ Misja służby

Swoją zbawczą misję Chrystus prezentuje jako służbę: "Syn Człowieczy nie przyszedł po to, aby mu służyli, lecz aby służyć: i dać swoje życie za wielu" /Mk 10, 45/. Chrystus łączy w sobie dwie figury: "Syna Człowieczego" i "sługi". Właśnie tytuł "sługa" rzuca światło na tajemnicę kapłaństwa służebnego. W tym właśnie duchu Vaticanum II określa kapłaństwo hierarchiczne, mianowicie jako "ministerium", tj. jako służbę.

W słowach "Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli" chodzi o coś więcej niż o postawę pokory. Syn Człowieczy, odziany mocą Bożą - opisany w prorocztwie Daniela /Dn 7, 13/ - jawi się w Ewangelii jako ten, który ma moc w porządku zbawienia; ma moc odpuszczania grzechów /Mk 2, 10/. Podczas ostatniej wieczerzy przy sprawowaniu czynności zbawczej, w geście umywania nóg, Chrystus zostawia testamentalny przykład służby.

b/ Pasterz

Obraz pasterza jest jak najbardziej adekwatny przy definiowaniu historiozbawczej funkcji Jezusa. O ile Chrystus nie używa bezpośrednio tytułu "sługa", o tyle bezpośrednio nazywa siebie "pasterzem": "Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce" /J 10, 11/. Jakość ta wyraża prawdziwą pozycję Jezusa wobec ludzkości. Jako pasterza Chrystus jest wzorem kapłaństwa służebnego.

Terminy "kapłan" i "pasterz" są zamienne, w swej treści istotnej. Według myśli Bożej władza, która dysponuje mocą Bożą, nie może pozostawać w dystansie wobec ludzi, w jakim pozostawało kapłaństwo oficjalne Izraela, lecz przez pasterską służbę ma stanąć z nimi na wspólnej płaszczyźnie. Solidarność międzyludzka jest cechą istotną urzędu kapłańskiego, gdyż Bóg okazał swoją solidarność we Wcieleniu i Odkupieniu.

c/ Arcykapłan w nowym sensie

List do Hebrajczyków interpretuje kapłaństwo Chrystusa w kategoriach kultu starotestamentowego. Można tu mówić o pewnej judaizacji nowotestamentowej koncepcji kapłaństwa. Jest to jednak poszerzenie perspektywy, ukazującej ciągłość i spełnienie Starego Przymierza w Nowym. Sama misja kapłańska Jezusa jest tu przedstawiona jako najwyższe wypełnienie misji arcykapłana Starego Testamentu. Chrystus, jedyny i prawdziwy Kapłan, składa ofiarę za grzechy ludzi "raz na zawsze", łącząc kapłaństwo z jedyną ofiarą i nowym kultem.

d/ Pośrednik Przymierza

Termin ten należy rozumieć w ten sposób, że Chrystus nie staje pośrodku, lecz łączy dwa bieguny w sobie - boski i ludzki. Staje się jednocześnie ofiarnikiem i żertwą ofiarną. Ponieważ trajektoria Jego ofiary osiągnęła swój kres, prowokuje trajektorię w kierunku odwrotnym: od Boga ku ludzkości. Trajektoria ta, obecna w zaraniu historii zbawienia, objawi się w sposób pełny w momencie paruzji /Hbr 9, 28/.

Tak więc aspekt wstępujący pośrednictwa zbawczego koresponduje z aspektem zstępującym: pośrednictwo ku Bogu przez ofiarę, z drugiej strony od Boga ku ludzkości - zbawienie.

5. Ustanowienie kapłaństwa służebnego

a/ Wola Chrystusa

Fakt, że Nowy Testament nie odnosi nigdy terminu "kapłan" /"Hieruus"/ do uczniów Jezusa wskazuje na to, że w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich nikt z apostołów nie był widziany w roli kapłanów żydowskich. Potwierdza się w tym Chrystusowa postawa rezerwy i dystansu. Jednak nie można z tego wnioskować, że Chrystus nie chciał dla swoich uczniów żadnego ka-

płaństwa hierarchicznego. Praktyka Kościoła pierwotnego, oświeconego wolą Chrystusa, jaka jawi się w Ewangelii, może udzielić istotnych wskazań.

b/ Ustanowienie Dwunastu

Ustanowienie Dwunastu jest faktem potwierdzonym świadectwem Ewangelii. Spośród swoich uczniów wybrał dwunastu, przyznając im szczególne miejsce we wspólnocie, którą założył. Uczynił ich zaczynem czegoś nowego w swojej misji. Ilustruje to fakt nadania nowego imienia Szymonowi. Jest to znak jego nowej osobowości, a w konsekwencji - nowej misji. Ustanowienie Dwunastu jest inauguracją "nowego stworzenia" w Chrystusie, które charakteryzuje nadejście królestwa Bożego. W ustanowieniu Dwunastu objawia się też hierarchiczna struktura Kościoła. Kontestowanie więc specyfiki i odrębności kapłaństwa służebnego dotyka istotnej struktury, a także egzystencji Kościoła, jakiego chciał Chrystus.

Więź, jaka łączy wspólnotę chrześcijańską z Chrystusem, nie może być rozdzielona od więzów, jakie łączą Chrystusa z apostołami: więź ta przechodzi poprzez apostołów. Z nimi Chrystus wiąże przyszłe budowanie Kościoła, przepowiadanie, sprawowanie Eucharystii, odpuszczanie grzechów.

Tak więc sam Chrystus buduje swoje "Głaz", "swą własną historyczną pełnię", poprzez ustanowienie urzędów apostołskich. Poprzez apostołskie świadectwo został położony wprawdzie trwały "fundament", ale "budowanie" kapłańskiego ludu Bożego trwa nadal i dokonuje się w taki sam sposób, w jaki zostały położone podwaliny apostołskie: przez upełnomocnionych posłańców, którzy jako "współpracownicy Boga" mają dokładać starań, aby "rola Boża przyniosła plony" /G. Greshake/. Stąd więc urząd poapostołski charakteryzuje posłanie przez Chrystusa i reprezentacja Chrystusa: jako znak i narzędzie obecnego i skutecznie działającego w Kościele Chrystusa, ma ten sam ośrodek i cel jako Osoba i dzieło Chrystusa, tj. królestwo Boże.

Sakramentalno-urzędowa reprezentacja Chrystusa idzie po linii specyficznego sposobu pośrednictwa zbawczego: w kapłaństwie służebnym Chrystus wiąże swe zbawcze dary z urzędowym posłaniem, przekazanym przez święcenia, poprzez udzielenie Ducha. Namaszczenie Duchem Świętym konsekruje i udziela władzy kapłańskiej: "Weźmijcie Ducha Świętego, komu od-

puścicie grzechy, są im odpuszczone" /J 20, 22-23/.

Można więc sformułować twierdzenie, że kapłaństwo wspólne i szczególnie "urząd kapłański" pozostają w dwóch różnych płaszczyznach. Pierwsze istnieje w kapłańskiej realizacji życia wszystkich wiernych w perspektywie zbawienia, drugie jest znakiem sposobu objawienia kapłańskiego pośrednictwa Chrystusa. Stąd reprezentanci urzędu kościelnego są żywymi narzędziami Chrystusa-Pośrednika, a nie delegatami ludu kapłańskiego. Urząd kapłański, mający swój początek w "obiektywności święceń", tzn. w sakramentalnym działaniu Chrystusa, zachowuje istotne rysy urzędu apostołskiego, w którym sam Chrystus wzywa-powołuje i udziela ludziom pełnomocnictwa, aby "przysposabiali swych braci i siostry do budowania Ciała Chrystusowego" przez posługę Słowa i sakramentów, przez wskazania pasterskie i diakonię.

Przez "włożenie rąk" i namaszczenie Duchem kapłaństwo urzędowe, będące trwałym uczestnictwem w jedynym kapłaństwie Chrystusa, pozostawia nową, niezniszczalną jakość ontyczną, dotyczącą najgłębszych wymiarów bytu ludzkiego - charakter sakramentalny, upodabniający chrześcijanina w całym wymiarze egzystencji do Chrystusa-Kapłana. Dzięki temu charakterowi biskup, kapłan i diakon, stają się skutecznym znakiem Chrystusa, obecnego we wspólnocie Kościoła i w Jego zastępstwie - "in persona Christi" - działają. Dzięki charakterowi, który pozostaje rzeczywistością dynamiczną, kapłan nie jest tylko funkcjonariuszem kultycznym, nawet najlepiej wykonującym swoje zadania, lecz jest specyficznym "uczestnikiem" Chrystusowego kapłaństwa.

Charakter sakramentalny nadaje szczególną wartość służebnym aktom, słowom i gestom kapłana, który mówi i działa jako minister; aktem zawierającym gwarancję formalną realizacji zadania, którego Chrystus oczekuje od całego Kościoła.

6. Misja pasterza - zwornikiem posługiwania kapłańskiego

Sobór Trydencki zaniepokojony kontestacją Reformacji akcentował rygorystycznie zasadnicze przeznaczenie kapłaństwa urzędowego do składania ofiary: do władzy konsekracji eucharystycznej oraz do władzy rozgrzeszania. Jeszcze przed Soborem Watykańskim II pojawiła się reakcja na rzecz dowar-

tościowania posługi Słowa jako najważniejszej czynności kapłańskiej. Tak np. J. Lecuyer, nie chcąc pomniejszyć jednej funkcji wobec drugiej, składanie ofiary wiązał z urzędem prezbiterów, natomiast posługę Słowa z urzędem biskupów.

K. Rahner definiował kapłana jako głosiciela Ewangelii w imieniu Kościoła i na mocy swojej misji, a realizację tego Słowa w najwyższym stopniu intensyfikacji umieszczał w sprawowaniu Eucharystii. Z kolei W. Kasper za priorytetową funkcję kapłańską uważał władzę rządzenia, którego głównym zadaniem jest zabezpieczenie jedności Kościoła, nie tyle socjologicznej, ile teologicznej. Natomiast J. Galot w posłudze kapłańskiej na pierwszym miejscu stawia misję pasterską jako zasadę jednoczącą.

Według słownictwa samego Jezusa jakość pasterza najlepiej wyraża charakter Jego kapłańskiej misji. Pasterz jako swe znamię wyróżniające ma sprawowanie pieczy nad trzodą; ma nad nią odpowiednie zwierzchnictwo poprzez ofiarną służbę. Chrystus-Pasterz prowadzi owczarnię ze swoim Słowem i gwarantuje prawdę swojego nauczania poprzez świadectwo najwyższego oddania siebie. Funkcje przepowiadania, kultu i rządzenia stają się u Jezusa wyrazem pasterskiej miłości i z niej czerpią swoją inspirację. Tak jak Jezus został posłany przez Ojca, tak On sam teraz posyła apostołów, aby prowadzili Jego owczarnię jako pasterze /J 21/.

Zasadniczo w autorytecie pasterskim tkwi specyfika kapłaństwa urzędowego. Misja pasterza oznacza władzę rządzenia o konkretnym zamierzeniu: chodzi o kierowanie owczarnią, tzn. wspólnotą kościelną w jej całościowym wymiarze. Nie chodzi tu tylko o kierownictwo pewnych sektorów, np. organizacji kościelnych, lecz o pasterskie sprawowanie władzy i autorytet, jednakże widziane nie w kategoriach społeczności świeckiej, lecz w kategoriach Ewangelii, tzn. rozumiane i praktykowane jako służba miłości.

Misja pasterza jest ukierunkowana na wspólnotę, jej tworzenie i rozwój, i w tę perspektywę wpisuje się posługa Słowa, którą Vaticanum II stawia jako podstawowy obowiązek biskupów i kapłanów, chociaż za naczelną funkcję kapłańską uważa sprawowanie Eucharystii, gdyż ona jest "źródłem i szczytem całej ewangelizacji" /PO 5; KK 25/. Tak więc głoszenie Słowa i kult nabierają szczególnego znaczenia, kiedy stają się wyrazem misji pasterskiej; misji budowania - za pomocą łaski -

wspólnoty ludu Bożego /KK 11/.

X

W konkluzji trzeba powiedzieć, że kapłaństwo jest rzeczywistością nadprzyrodzoną, sięgającą w głąb ludzkiego bytu, aż do pozostawienia ponadczasowego "zapisu" jako znaku trwałego zobowiązania wobec Tego, który powołuje i udziela władzy duchowej. Źródłem tej jakości jest działanie Ducha Świętego, które jest namaszczeniem uzdalniającym i posyłającym; jest wyróżniającym uczestnictwem w kapłaństwie Chrystusa, w imieniu którego kapłan działa w zbawczym pośrednictwie. Nie jest on więc delegatem gminy wierzących ani nie jest funkcjonariuszem na czas określony, delegowanym do specjalnych zadań. Zadaniem jego jest posługa Słowa i sakramentów, jednak nie wyizolowana z całości misji pasterskiej, która gromadzi wszystkich w jedną rodzinę Bożą, wspólnotę braterską. Nic dziwnego, że we wspólnotach katolickich wchodzi w użycie tytuł "pasterz" zamiast "ksiądz" czy "kapłan", gdyż słowo "pasterz" najlepiej podkreśla prymat pasterskiej misji w posłudze kapłańskiej.

Bycie kapłanem w konsekwencji domaga się adekwatnej egzystencji chrześcijańskiej, radykalnego zintensyfikowania form życia ewangelicznego, w którym całkowicie trzeba być dla innych jak dobry pasterz, który "daje życie swoje za owce". Kapłaństwo ma być przeżywanym świadectwem i egzystencją profetyczną, trwałym wydarzeniem wiary i życia.

BIBLIOGRAFIA

- B a l t h a s a r H. U. von: Der Priester im Neuen Testament. "Geist und Leben" 43:1970 s. 41-52.
- B u n n i k R. J.: Prêtres des temps nouveaux. Tournai 1969.
- G a l o t J.: Un nuovo volto del prete. Assisi 1972.
- G r e s h a k e G.: Być kapłanem. Wrocław 1983.
- I l l i c h I.: Metamorphose du clerge. "Esprit" 35:1967 s. 591-609.
- K a s p e r W.: Die Funktion des Priesters in der Kirche. "Geist und Leben" 42:1969 s. 111-129.
- K ü n g H.: Wozu Priester? Zürich-Einsiedeln-Köln 1971.
- R a h n e r K.: Priesterliche Existenz. W: t e n z e. Schriften zur Theologie III 1956 s. 285-312.
- R a t z i n g e r J.: Zur Frage nach dem Sinn des priesterlichen Dienstes. "Geist und Leben" 41:1968 s. 356-367.
- S c h i l l e b e e c k x E.: Kirchliches Amt. Düsseldorf 1981.
- S c h n e i d e r T.: Zeichen der Nähe Gottes. Mainz 1979.

DIE IDENTITÄT DES DIENENDEN PRIESTERTUMS

Z u s a m m e n f a s s u n g

In den letzten zwanzig Jahren traten in der theologischen Reflexion über das hierarchische Priestertum mit voller Schärfe Tendenzen auf, die die Relativität jeder Konzeption des Priesters, die "Desakralisierung" des Priestertums sowie die skripturistische Unhaltbarkeit der traditionellen Doktrin vom sakramentalen Charakter des dienenden Priestertums verkündeten. In der Konsequenz führte dies zur Negation der ontischen Dimension /"esse"/ des Priestertums und zu seiner Reduzierung auf die funktionelle Dimension /"agere"/.

Diese Tendenzen bewirkten eine Mobilisierung der Bemühungen um eine Skizzierung des "neuen Antlitzes des Priesters", wobei hauptsächlich die Tatsache hervorgehoben wird, dass die ganze Neuheit des christlichen Priestertums in der Person Jesu Christi gegenwärtig ist. Das fundamentale Kriterium bilden hier die von der Kirche meditierten und interpretierten Angaben des Evangeliums und nicht die Angaben der Soziologie. Daher kann man keinen Pluralismus der Typen des Priestertums schaffen, die unmöglich miteinander vereint werden könnten, denn es gibt keine verschiedenen Priester, sondern nur einen Typ des Priestertums, wie es in Jesus Christus zum Ausdruck kommt. Auf transzendente Weise synthetisiert es all das, was in der ganzen Heilsgeschichte als priesterliche, Lehr- und prophetische Tätigkeit im Dienst der Heilsmittlerschaft stand.

Das dienende Priestertum ist als eine spezifische Weise der Teilnahme am Priestertum Christi eine übernatürliche Wirklichkeit, die in die Tiefe des menschlichen Seins hinabreicht, bis hin zur Hinterlassung einer überzeitlichen "Aufzeichnung" als Zeichen der dauernden Verpflichtung demgegenüber, der beruft und geistige Macht verleiht. Die Quelle dieser Qualität ist das Wirken des Heiligen Geistes, das eine befähigende und sendende Salbung darstellt.

Die Aufgabe des dienenden Priestertums ist der Dienst am Wort und den Sakramenten, aber nicht isoliert von der Gesamtheit der pastoralen Mission, die alle zu einer Familie der Kinder Gottes versammelt. Der pastorale Dienst ist also ein wesentliches, vereinigendes Prinzip in der Mission des dienenden Priestertums.